

Wice polityczny na obradach Związku Miast 1000 oklepianych projektów ożywienia ruchu budowlanego

WARSZAWA, 16.6. Zjazd Związku miast — sądząc z pierwszego dnia obrad — przetrwał się w typowy wiec polityczny. Z pośród 400 zapowiedzianych delegatów zarejestrowało się wczoraj około 300. Uczestnicy kongresu rozparcelowali się wbrew apelowi p. ministra Składowskiego na grupy i koterie polityczne. Ugrupowania socjalistyczne zgrupowały swoich 40-50 stronników pod wodzą p.p. Ziemińskiego, Rapalskiego i Arceńskiego. Ch. D. — niewielka grupa — na czele z p. dr. Zawadzkiego i Koralewskim. N.D. — niepokojąco licznie, ale rewolucyjnie usposobiony zastęp z p.p. Staniszkisem i Iłskim na czele. Zwartą i liczącą najpokaźniejszą grupę zaprezentowali zwolennicy i sympatycy Bloku bezpartyjnego. Grupa liczy zgórą 150 uczestników burmistrzów przeważnie.

Obrady toczyły się w sali posiedzeń Rady miejskiej, która wbrew przewidywaniom, okazała się nawet za wielką. W pewnych momentach sąsiednia sala Dekerta

z napojami chłodzącymi cieszyła się większą frekwencją, niż sala obrad.

Porządek dzienny pierwszego dnia nadawał się znakomicie do dyskusji czysto akademickiej. Związek Miast dotychczas nie posiada uznanego przez Rząd polski statutu. Z racji czytania projektu tego statutu wywijały się pierwsze potyczki.

Kompromisowy projekt Zarządu Głównego ma być w innym opracowaniu przedstawiony powtórnie dzisiaj.

Po przerwie obiadowej, na warsztacie zjazdu znalazła się sprawa budownictwa mieszkaniowego, ochrony lokatorów i finansowania ruchu budowlanego. Sprawy tej samorządy nie potrafiły rozwiązać ani praktycznie, ani teoretycznie. Referaty i dyskusja obracały się w granicach znanych już wszystkim, wielokrotnie publikowanych i oklepianych projektów rozprawienia budownictwa.

Dr. Zawadzki złożył projekt, zbyt eklektyczny, p.p. dr. Gross z Krakowa i wiceprezydent Rapalski — oparli się na jednostronnym projekcie Związku Socjalistów polskich.

Sprawy tej Zjazd nie rozwiąże. Wszystkie najgłośniejsze pomysły budowlane rozbijają się w Polsce

o brak pieniędzy.

Dziś w drugim i ostatnim dniu Zjazdu porządek dzienny jest już bardziej realny. Trzy kapitałowe sprawy: uporządkowanie finansów komunalnych, zorganizowa-

nie kredytu komunalnego i sprawy ustrojowe stanowią będąc irzon debaty.

Niestety, jeden dzień jest nie-

wystarczający, do przeprowadzenia tylu zagadnień.

Zjazd będzie mało owocny, A. B.

P. Lupescu wyjeżdża do Bukaresztu Stosunki na dworze rumuńskim umożliwiły jej powrót do kraju

BERLIN, 16.6. Agenci, obserwujący panią Lupescu donoszą z Paryża, iż była przyjaciółką ks. Karola pakuje się i wraz z ojcem wyjeżdża do Bukaresztu.

Utrzymuje się przekonanie, że powrót jej następuje za zgodą króla Karola, p. Lupescu posiada bowiem na dworze wielkie wpły-

wy, a nawet siostra królewska ks. Ileana jest jej oddaną przyjaciółką. (My).

Gubernator prowincji Kwangsi Liu-huan-jen został wczoraj zamordowany przez własną gwardię przyboczną.

„Zbik” — „Wicher” i „Burza” spuszczane na wodę w stożni francuskiej

PARYŻ, 16.6. W stożni Blainville w pobliżu Caen odbyło się spuszczenie na wodę łodzi podwodnej „Zbik”, ostatniej z oblatywanych w 1927 r. przez rząd polski w stożniach francuskich 3 statków tego samego typu o-

Nie umizgi w stronę Moskwy lecz bezpośrednie porozumienie z Polską winno być celem polityki niemieckiej

Głos „Berliner Tageblattu” o rokowaniach niemiecko-sowieckich

BERLIN, 16.6. Naczelny redaktor „Berliner Tageblattu” Teodor Wolf, oceniając w swoim pi-

smie wysłanie delegacji niemieckiej do Moskwy w celu przeprowadzenia rokowań gospodarczych, stwierdza, iż jest to ze strony niemieckiej krok dyplomatyczny najzupełniej fałszywy.

Wysłanie delegacji do Moskwy ma niewątpliwie charakter gestu, którego z rozmaitych powodów należałoby uniknąć.

Przedewszystkiem rząd powinien być zrezygnować z tej nowej proklamacji przyjaźni niemiecko-sowieckiej ze względu na Polskę.

Autor artykułu wywodzi, iż polityka niemiecka stanie w najbliższym czasie przed bardzo ważnymi zadaniami, wynikającymi z faktu, że Polska rozwija nawiązać coraz żywszą działalność.

„Polska” — pisze „Berliner Tageblatt” — „usługuje pogodzie francuski patriotyzm z włoską przyjaźnią, chce aby cały świat stał na straży jej pozycji w Gdańsku i na Pomorzu. Wysiłki nad pozyskaniem państw bałtyckich zdają się także wydawać realne wyniki.

Ta ruchliwość Polski wymaga spójnego niemieckiego aktywności politycznej, która wyrazić się ma przedewszystkiem w próbie osiągnięcia bezpośredniego porozumienia z Polską.

W obecnej chwili — pisze dziennik — jesteśmy w stosunku do Polski izolowani

i dlatego celem polityki niemieckiej musi być wyjście z tego położenia i jego zmian.

Ostatni krok dyplomatyczny rządu Rzeszy — wysłanie delegacji do Moskwy, może nas tylko oddalić od tego celu. Każdy krok — kończy swój artykuł p. Wolf. — który wiedzie do porozumienia z Polską, jest dla dyplomacji niemieckiej dążeniem właściwym”. (My).

Wobec powyższego, w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich, należy wyrazić stanowisko, że bezpośrednie porozumienie z Polską winno być celem polityki niemieckiej.

Wobec powyższego, w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich, należy wyrazić stanowisko, że bezpośrednie porozumienie z Polską winno być celem polityki niemieckiej.

Wobec powyższego, w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich, należy wyrazić stanowisko, że bezpośrednie porozumienie z Polską winno być celem polityki niemieckiej.

Wobec powyższego, w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich, należy wyrazić stanowisko, że bezpośrednie porozumienie z Polską winno być celem polityki niemieckiej.

Wobec powyższego, w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich, należy wyrazić stanowisko, że bezpośrednie porozumienie z Polską winno być celem polityki niemieckiej.

Wobec powyższego, w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich, należy wyrazić stanowisko, że bezpośrednie porozumienie z Polską winno być celem polityki niemieckiej.

Wobec powyższego, w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich, należy wyrazić stanowisko, że bezpośrednie porozumienie z Polską winno być celem polityki niemieckiej.

Wobec powyższego, w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich, należy wyrazić stanowisko, że bezpośrednie porozumienie z Polską winno być celem polityki niemieckiej.

Wobec powyższego, w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich, należy wyrazić stanowisko, że bezpośrednie porozumienie z Polską winno być celem polityki niemieckiej.

Wobec powyższego, w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich, należy wyrazić stanowisko, że bezpośrednie porozumienie z Polską winno być celem polityki niemieckiej.

Wobec powyższego, w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich, należy wyrazić stanowisko, że bezpośrednie porozumienie z Polską winno być celem polityki niemieckiej.

Wobec powyższego, w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich, należy wyrazić stanowisko, że bezpośrednie porozumienie z Polską winno być celem polityki niemieckiej.

Wobec powyższego, w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich, należy wyrazić stanowisko, że bezpośrednie porozumienie z Polską winno być celem polityki niemieckiej.

Wobec powyższego, w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich, należy wyrazić stanowisko, że bezpośrednie porozumienie z Polską winno być celem polityki niemieckiej.

Wobec powyższego, w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich, należy wyrazić stanowisko, że bezpośrednie porozumienie z Polską winno być celem polityki niemieckiej.

Wobec powyższego, w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich, należy wyrazić stanowisko, że bezpośrednie porozumienie z Polską winno być celem polityki niemieckiej.

Wobec powyższego, w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich, należy wyrazić stanowisko, że bezpośrednie porozumienie z Polską winno być celem polityki niemieckiej.

Wobec powyższego, w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich, należy wyrazić stanowisko, że bezpośrednie porozumienie z Polską winno być celem polityki niemieckiej.



W pierwszym rządzie ministrów Składowski i Matakiewicz.

Zuchwały napad na Bank Handlowy w Łodzi Dyrektor i dwaj woźni uwolnieni ze skarbca 300 tys. zł złupionych w skarbcu i kasach Prywatne kasety klientów banku nietknięte

ŁÓDŹ, 16.6. — Tel. wł. — W niezwykły zuchwały sposób ograbiono wczoraj

skarbiec Banku Handlowego w Łodzi,

mieszczonego się we własnym gmachu przy al. Kościuszki 15. Wicedyrektor banku p. Kalinowski przechodząc koło godz. 10-ej wieczorem al. Kościuszki, postanowił wstąpić do Banku po pewne dokumenty. Po dłuższym dzwonieniu otworzył mu drzwi woźny Cybulski. Ponieważ w gmachu powinien być dyżurny woźny Hofman, poczęto go więc szukać.

Podczas tych poszukiwań stwierdzono, że drzwi skarbcza są wylamane, a z poza drzwiczek, stalowych drzwi dobywały się głuche jęki i wołania.

Dyr. Kalinowski zawiadomił natychmiast o włamaniu władze policyjne i prokuratorskie, które przybyły natychmiast do Banku. Nawiązano natychmiast rozmowę z uwiecznionymi w skarbcu. Głos dochodził bardzo głośno, na tyle jednak głośno, że można było rozumieć każde słowo.

W skarbcu znajdowali się główny kasjer banku Przedpełski oraz woźni Hofman i Rewerski. Kasjer Przedpełski opowiada, iż przyszedłszy wieczorem do banku został

napadnięty na kurytarzu przez kilku zamaskowanych bandytów, którzy skrepowali go i zanieśli do skarbcza.

Ten sam los spotkał obu woźnych Hofmana i Rewerskiego. Za uwiecznionymi włamywaczami trzasnęły następnie drzwi.

Bandytów, jak ujawniło śledztwo było 6, w tem jedna kobieta. Dostali się oni do banku między godz. 3 i 9. Zaopatrzeni w najdoskonalsze przyrządy do prucia kas i w rekawiczki gumowe

przystąpili z pośpiechem do pracy.

W skarbcu i kilku kasach podręcznych znaleźli sumę około 300.000 zł.

Sposobu, w jaki złoczyńcy dostali się do gmachu banku nie zdołano narazie wyjaśnić. Wśród władz prowadzących śledztwo zachodziła początkowo obawa, że uwiecznieni w skarbcu mogą się udusić. Okazało się, iż na dłuższą metę obawy te są płonne, gdyż skarbiec jest dość obszerny.

Wezwano specjalistów z Warszawy dla wylamania drzwi skarbcza, gdyż włamywacze za-

brali klucze p. Przedpełskiemu.

Później, po porozumieniu się z władzami banku okazało się, że inne klucze od skarbcza zdeponowane są w kasach bankowych w jednym z banków łódzkich.

Klucze po godz. 2-ej w nocy sprowadzono i uwolniono uwiecznionych.

Na miejscu włamania znalazło no część narzędzi złodziejskich, owiniętych w gazetę łódzką, stanowiących ostatni wyraz techniki w tym kierunku.

Władze przypuszczają, iż włamania dokonali włamywacze za-

mięscowi, należący do wybitnych fachowców złodziejskich. Na miejscu dokonano zdjęć daktyloskopijnych i fotograficznych.

W ciągu nocy rozesłano telefonogramy do wszystkich urzędów śledczych w wiadomości o włamaniu.

Zawiadomiono posterunki drogowe; obsadzono przez oddziały agentów i policji mundurowej wszystkie dworce i rogatki w Łodzi na wypadek, gdyby włamywacze chcieli umknąć samochodem.

Na wiadomość o włamaniu wśród klientów banku, posiadających w skarbcu kasety powstała panika. Mimo późnej pory przed bankiem poczęły się gromadzić liczne taksówki i samochody prywatne.

Jak się okazało, bandyci kasety nie tknęli, zadowalając się skradzeniem pieniędzy bankowych ze skarbcza i kas podręcznych. (Ro).

ŁÓDŹ, 16.6. Jak nam w ostatniej chwili nasz korespondent donosi, prace śledcze, prowadzone pod kierownictwem inspektora Noska i naczelnika Wajera, posuwają się szybko naprzód.

W toku dochodzenia ujawniono niezwykle sensacyjny szczegół, który pozwala przypuszczać, że sprawcy włamania rychło znajdą się w potrzasku.

Okazało się, że w aferę zamieszany jest 20-letni Otto Jung, który zatrudniony był w banku w charakterze woźnego od trzech lat.

Jung otrzymał wymówienie. Wczoraj odbywał on ostatni dyżur w banku i miał być zluźniony przez zamkniętego w skarbcu Rewerskiego. Jung zapewne niepostrzeżenie wpadł włamywaczów do banku. (Ro).

W 10-lecie wojny polsko-bolszewickiej



Otwarcie wystawy „Rok 1920” w gmachu Zachęty w Warszawie w obecności premiera Ślaski i marszałka Szymańskiego.

D.M. NARCIJE ANTYPOLSKIE W PRADZE CZESKIEJ

Komuniści wybili 2 szyby w poselstwie polskiem

PRAGA, 16.6. Przed gmachem poselstwa polskiego w Pradze komuniści urządzili onegdaj antypolską demonstrację.

Grupa młodzieży w liczbie kilkudziesięciu osób wznosiła wrogie Polsce okrzyki i rzuciła kilka kamieni, wybijając dwie szyby w oknach poselstwa.

Policja schwytała jednego z demonstrantów Zoltana Schonherta, 25-letniego słuchacza politechniki niemieckiej w Pradze, pochodzącego z Koszyc. Schonhertz znany jest policji z kilkakrotnego udziału w demonstracjach i ekscesach komunistycznych. (PAT).

ZAGADOWE WŁAMANIE do konsulatu polskiego

MARSYLJA, 16.6. Nieznani obojczy wtargnęli do lokalu konsulatu polskiego i ułotnili się, nie zabierając nic. (PAT).

Polska najcieplejszym krajem Europy

w roku bieżącym

Zapowiedź długotrwałej pogody i upałów

Dotychczasowe dni w roku bieżącym w porównaniu z poprzednimi latami, od połowy maja Polska ma ciągle najwyższą temperaturę w Europie. Zaledwie

Wieści gospodarcze

Rodadki pośrednie w maju

Wpływ składu państwa z podatku pośredniego w maju r. b. wyniósł w okrągłych cyfrach sumę 15.5 milj. zł.

W stosunku do roku zeszłego zwiększyły się o zgró milion złotych.

Dochoły z monopolów

Według tymczasowych zestawień wpływ Skarbu Państwa z monopolów państwowych w maju r. b. wyniósł 61.968 tys. zł., a więc utrzymał się mniej więcej na tym samym poziomie co i w maju r. ub.

Wpływ z monopolu solnego wyniósł — 3.035 tys. zł., tytoniowego — 32.001 tys. zł., spirytusowego — 25.131 tys. zł., loterii państwowej — 1.000 tys. zł., monopolu zapalniczego — 801 tys. zł.

Polska — jednym z najtańszych krajów Europy

W stosunku do poziomu cen w r. 1913 względnie w r. 1914 (100), indeks cen hurtowych wynosił w marcu b. r. w Anglii 127, w Niemczech 129, we Francji 114, a w Polsce 101. W Polsce zatem indeks hurtowych cen znajduje się już na przedwojennym poziomie.

Natomiast bardzo znaczna rozpiętość między indeksem cen hurtowych, a indeksem cen detalicznych we wszystkich tych krajach, wywołuje zaniepokojenie kół gospodarczych. W Polsce fakt ten przypisują ogromnemu przerostowi handlu detalicznego, co sprawia, że poszczególny przeciętny detalista ma małe obroty i, aby móc się utrzymać oraz ponosić ciężary publiczne, musi wydobywać z jednostki towaru stosunkowo bardzo znaczny zarobek „brutto”.

Eksport węgla

W maju eksport węgla wyniósł 938.000 ton i w stosunku do kwietnia zwiększył się o 7 procentów.

Głównym odbiorcą naszego węgla były rynnki północne, które zakupiły 520.000 ton (Szwecja, Danja, Norwegia, Finlandja, Łotwa, Litwa).

Sowiecka nafta na rynku polskim

Znaczne ilości benzyny i nafty nadeszły do Polski ostatnio drogą morską Królewiec, Hamburg oraz lądową przez Stolpcę, Zachele i Olechnowice.

Obecnie benzyna sowiecka sprzedawana jest w składach na Pomorzu i w Poznaniu, a w kołach przemysłowych utrwała się przekonanie, że należy wprowadzić cło ochronne, by bronić się przed dalszą konkurencją sowiecką, nie uznając żadnych za sad gospodarczych i uprawiając szeroko dumping.

Czekoladki napelnione likierami

Jak twierdzą fabrycy cukierków, wysoka cena spirytusu wpływa na bardzo poważny zastój w sprzedaży czekoladek napelnianych likierami. Wobec nowego podwyższenia ceny spirytusu z 13.05 na 15 zł. za litr, cukiernicy obawiają się całkowitego zastój w sprzedaży tych czekoladek. od zachodu nastąpił okres burz termicznych.

WINSZUJEMY

Dziś: Adolowi.
Jutro: Markowi i Marcelowi.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. Długość fali 1411,8 m. Q. 11.58. Sygnał czasu i Hejnał. Q. 12.10. Radiowy Poranek szkolny. Q. 12.20. „Robótki ręczne na lotnisku” — wygł. p. Maria Stefkowa. Q. 12.45. „Chwilka lotnicza”. Q. 12.15. Muzyka z płyt gramofonowych. Q. 12.15. „O zwiastowaniu Polski aeroplanem” — wygł. p. Jan Wilczyński. Q. 12.45. Koncert popularny. Q. 12.10. P. Stanisława Pełczyńskiego wygłosił feljton p. t. „Praca kołowa w polskiej”. Q. 12.25. Płyty gramofonowe. Q. 12.50. Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. „Cyganeria” opera w 4-ct aktach G. Pucciniego.

niektóre dni miały przeciętną, nieco niższą niż południe Francji, Hiszpanii i południe Italji.

Spółkę można powiedzieć, że jeśli byśmy w Polsce posiadali winnice, zbiór winogron u nas wypadłby w r. b. najobficiej.

Fala upałów jaka od kilku dni na wiekszą Europę i Polskę u nas właśnie miała maksimum natężenia. W Warszawie, Krakowie, Łodzi i Bydgoszczy notowano 32 stopnie ciepła. Zagrańca jedynie Niemcy środkowe notowały temperaturę tak wysoką — Magdeburg 32, a Grunberg i Berlin nieco wyższą — 33 stopnie. Berlin miał najwyższą temperaturę na całym kontynencie.

Na południu Rosji temperatura dochożyła tylko do 29 stopni (Kazan, Saratow), na południu Francji 28 stopni (Marsylja).

Przyczyna panujących obecnie u nas upałów jest obszerna i silny wyz barometryczny, który obejmuje

je środkową Europę i Polskę oraz część Rosji od 5-go czerwca, nie zmieniając się prawie zupełnie. Powstaje i trwałość wyz zapowiada długą pogodę i upały. Wskutek bardzo silnego ustępowania i bardzo słabych wiatrów temperatura stale wzrasta.

Silne ciśnienie i mała wilgotność powietrza — przez cały czas widać słabe wiatry ze wschodu lub od południo-wschodu — zabezpieczają nas od burz, które zazwyczaj przechodzą w okresie tak intensywnych upałów.

Fala burz przejdzie przez środkową Europę i Polskę wtedy, gdy ciśnienie u nas spadnie i powieją wiatry zachodnie, przynosząc masy chłodniejszego powietrza nasyconego parą wodną. Przez mieszanie się ciepłych prądów powietrznych z nad Europy środkowej z chłodniejszymi i wilgotnymi falami idącymi z Północy, nastąpią burze termiczne. Pierwsza taka fala burz termicznych przeszła przez Polskę onegdaj.

Sensacyjne odkrycie na Śląsku

Robaczek, który toczy płyty cynkowe

KATOWICE, 16.6. W hucie cynkowej Schellera w Welnowie należącej do zakładów Hohenlohego zrobiono niezwykle odkrycie.

Robotnicy zajęci segregowaniem starego materiału cynkowego zauważyli, że jedna z grubych płyt cynkowych przeznaczona do przetopienia była w kilku miejscach nadżarta. Przy bliż-

szem zbadaniu okazało się, że z otworów w płycie wydobywały się małe robaczki, które wżerały się do jej wnętrza.

O odkryciu tem zawiadomiono kierownictwo huty, które zarządziło zbadanie laboratoryjne nienatutowanych do tej pory w hutnictwie owadów, wżerających się w metal. (W).

Polacy nie idą na lep bezbożników

Nowe środki szerszenia ateizmu wśród polskich mas w państwie czerwonego cara

RYGA, 16.6. Wychodząc z języku polskim pismo komunistyczne „Sierp” w znanym artykule o akcji antyreliigijnej wśród ludności katolickiej na Ukrainie sowieckiej stwierdza, że Związek wojujących bezbożników nie wykazał dostatecznej aktywności na froncie walki antykatolickiej wśród Polaków.

Należy więc zorganizować i u-

mocnić „organizacje przeciwdziałające oraz przystąpić do wydawania stałego pisma antykatolickiego w języku polskim celem szerszenia ateizmu wśród polskich mas pracujących”.

Jednocześnie pismo denuncjuje duchowieństwo katolickie na Ukrainie, oskarżając je o działalność kontrrewolucyjną.

Pracownicy administracji gminnej na dwudniowych obradach w Warszawie

WARSZAWA, 16.6. Wczoraj rozpoczęło się w Warszawie 11-te walne zgromadzenie delegatów Związku zawodowego pracowników administracji gminnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Dwudniowe obrady zgromadzenia odbywały się w sali Związku handlowców przy ul. Siemnej 16.

Zjazd otwarty został o godz. 10-ej rano przy bardzo licznych napływie delegatów i gości.

Przewodniczą obradom prezes Zarządu centralnego p. Filipski.

W serji przemówień powita-

departamentu samorządowego M. S. Wewn. p. Karski — w imieniu rządu, p. Jaroszyński — w imieniu zarządu sejmików powiatowych, Popielewski — w imieniu Związku pracowników miejskich, p. Michał Prawdziw — w imieniu Związku pracowników samorządu powiatowego, prof. Malinik — w imieniu studjum administracji komunalnej Wolnej Wszechnicy polskiej.

Następnie zgromadzenie wybrało komisję, poczem wysłuchało sprawozdania z działalności zarządu centralnego za rok 1929.

Sprawozdanie zarządu przyjęto i udzielono zarządowi absolutorjum.

Hold lotników amerykańskich dla Polskiego Żołnierza Nieznanego

WARSZAWA, 16.6.

Bawiący w Warszawie lotnicy amerykańscy złożyli wczoraj po południu lotniczy hold Nieznanemu Żołnierzowi Polskiemu.

O godz. 3 m. 30 z lotniska mokotowskiego wystartowała cała eskadra i skierowała się nad miasto.

Po kilku okrążeniach kpt. Cannon, pilotujący 2-osobowy samolot „Fledgling” (lotny ptak), punktualnie o godz. 4 przeleciał na wysokości około 20 metrów nad arkadami pałacu Saskiego i zrzucił z pokładu samolotu wieńiec na grób Żołnierza Nieznanego. Wieniec upadł w odległości około 15 kroków od grobowca.

W tej chwili podbiegli attaché handlowy ambasady amerykańskiej Lane i radca wojskowy p. Jeger i podnieśli wieniec ułożony na płycie grobowca.

Na białoamarantowych szarfach wieniec widnieły następujący napis:

„Naszemu dzielnemu towarzyszowi, Polakowi Nieznanemu Żołnierzowi chylimy skrzydła w głębokim holdzie, jak i przed okrytymi chwałą sztandarami

Waszej zwycięskiej Armji — Delegacja lotników — Curtiss Wright”.

O godz. 5 po poł. na lotnisku mokotowskim odbył się pokaz płotowców a następnie piloci eskadry wykonali szereg efektownych ewolucji powietrznych.

Specjalną brawurą odznaczał się naczelnik pilot eskadry mjr. James Doolittle, któremu obecnie na lotnisku szerokie rzesze publiczności zgromadziły się, serdecznie owacując.

Wieczorem lotnicy amerykańscy byli na herbatce u p. Charleasa Deweya, a następnie podejmowani byli bankietem przez Aero klub Polski.

Co wrózą gwiazdy na dzień 17 czerwca

Niezbýt mile horyzonty

Już bowiem wczoraj rano może przynieść jakieś drobne niepokoje, w związku z korektą spondencja, podróży i pracą myślową — albo też zetknięcie z ludźmi przebiegłymi, którzy zapragną wykorzystać naszą latwość.

Pełna tabela ciagnienia loterii

WARSZAWA, 16.6.

ZŁ 80.000 na nr.: 52372.
ZŁ 40.000 na nr.: 112008.
ZŁ 20.000 na nr.: 190281.
ZŁ 5.000 na nr.: 202899.
ZŁ 2.000 na nr.: 164335.
ZŁ 1.000 na nr.: 82817.
ZŁ 500 na nr.: 117860 132172 144593 149344.

ZŁ 400 na nr.: 9631 22844 70103 78135 136804 143577 164144 167537 175439 189165 205474.

ZŁ 300 na nr.: 3821 4078 15614 20885 22947 26991 38894 44064 44307 50992 58650 64844 69709 69732 87768 102608 108930 134589 141573 142953 145601 145804 153007 158656 164213 178807 193127 195072.

ZŁ 200 na nr.: 2778 3814 4727 5922 6181 7040 8284 8742 9962 13099 14698 15034 15649 15765 21167 22361 22512 28998 30713 34945 35367 36826 38844 38943 40888 43328 44383 46188 46547 47100 48237 49338 49758 50270 50668 55017 55220 56652 57217 60428 63112 65782 69899 70048 73797 75928 82793 83154 83936 85173 86401 89779 91501 92723 92753 93051 93909 94608 94805 95276 95970 100483 100980 104730 105242 110314 111041 113285 113322 114005 115839 119037 120031 125202 126674 129636 132118 133158 133431 133477 135168 140221 141139 141617 142312 143024 143783 144818 146057 146709 146928 146975 147510 147794 149970 152405 155462 159523 160876 161328 163562 164061 164413 164678 165489 166972 167852 171552 171956 172418 173551 174217 176207 177356 180108 182000 184632 185391 185850 186530 189012 189588 190018 191591 193569 193708 193778 194590 194738 197164 197473 201898 203187 203273 204674 206798 209730.

Stawki

282 86 346 55 502 6 11 74 783 807 28 987 1079 246 60 86 487 560 89 838 70 2116 52 212 472 508 672 777 905 35 45 3146 289 403 65 513 687 92 749 880 921 4012 85 91 103 33 526 96 609 731 85 871 5041 370 97 422 68 509 833 6267 83 355 305 22 47 715 26 883 910 30 76 7883 106

W obronie przed łalangami komunistów

Dania zamknęła granicę z Niemcami

Krwawe rozruchy na rozkaz Moskwy

KOPENHAGA, 16.6. Wczoraj, w nocy władze duńskie zamknęły całą granicę do Niemiec i obsadziły ją silnymi oddziałami policji.

Jak się okazało policja duńska otrzymała wiadomość, że bojowe oddziały komunistów niemieckich mają w samochodach przekroczyć granicę duńską, aby wziąć udział w zapowiedziane-

17 205 370 492 532 645 63 827 992 8001 23 166 235 309 94 96 453 99 671 764 882 960 9385 417 66 87 536 735 66 839 979 10074 134 77 331 495 778 11031 345 430 98 510 780 86 94 12208 446 642 888 71 80 13059 269 395 480 607 8 85 812 973 14113 284 598 764 88 817 20 912 30 15077 184 327 65 577 752 16032 62 63 613 17 786 98 861 945 93 17017 115 93 458 623 750 62 899 18031 109 38 234 500 37 60 63 942 19066 344 70 462 868 994.

20034 44 198 306 77 529 39 64 822 75 95 924 21031 153 320 30 66 660 779 86 873 998 22291 625 80 753 95 813 23002 246 505 705 806 816 91 939 24066 358 87 412 700 802 27 25044 174 327 613 795 2617 84 85 451 511 70 27076 123 220 31 75 84 327 67 494 592 808 946.

28304 556 890 29202 60 305 62 436 439 530 600 88 933 30120 268 87 325 28 663 727 72 74 916 31077 251 308 13 612 17 42 805 16 962 32028 37 361 403 742 45 874 33037 295 381 749 812 34003 31 83 111 20 619 86 768 850 87 35061 253 394 505 67 695 16 760 854 920 36528 637 94 752 876 98 902 37268 546 660 895 38186 517 889 39141 268 455 532 603 51 731 901 27 76.

40079 181 391 922 41037 131 348 470 94 613 723 841 42002 84 152 268 353 83 525 613 753 880 83 955 43040 448 709 28 818 42027 18 34 389 477 505 70 636 40 749 818 19 92 931 45245 445 62 704 816 946 95. 46014 179 352 69 427 546 768 889 47240 48027 433 53 524 648 795 835 67 79 914 49181 95 216 30 95 406 32 38 39 594 628 65 765 84 914 44.

50159 72 423 42 52 82 510 62 51088 278 526 669 842 56 938 75 52062 88 134 241 43 86 611 42 710 826 53001 15 18 146 793 832 86 940 66 54081 217 46 303 423 831 891 55009 42 254 64 568 678 732 60 56186 342 68 451 61 729 67 832 67 57041 104 270 75 90 395 408 92 855 963 58106 236 80 322 32 51 71 456 73 150 644 48 728 42 857 93 59018 86 91 184 311 522 629 826 27 975

60119 73 213 84 353 440 715 858 976 61033 56 782 832 928 62173 254 363 464 545 892 976 63007 243 323 424 798 930 64084 123 222 31 71 312 89 472 75 501 41 650 768 959 63316 562 621 42 66 92 722 66268 312 87 417 66 510 89 90 67028 342 99 412 84 537 738 98 851 78 68102 371 439 527 701 857 971 69316 418 37 512 38 829 928

70023 268 357 448 590 616 17 736 62 980 71075 172 339 400 55 58 573 611 928

112036 322 586 817 916 36 113398 687 767 878 83 91 966 81 114125 55 257 58 313 24 90 91 554 737 857 977 114048 522 861 97 990 116122 509 54 854 914 95 117016 175 310 580 855 118114 69 73 241 692 729 965 119110 11 78 261 323 473 580 620 710 32 39 887 945.

120124 25 70 240 308 494 538 44 619 926 121140 66 148 241 392 500 74 801 30 40 900 91 122023 206 663 785 812 123058 63 108 213 87 248 73 421 49 957 657 908 41 47 124017 228 40 81 469 642 897 962 125013 70 129 73 219 387 487 527 53 854 126034 142 333 640 702 909 14 79 49 127047 365 487 595 621 33 727 85 911 78 128119 54 930 129198 260 349 91 665 701 966.

130049 193 399 469 85 572 644 725 32 869 85 905 84 131161 90 346 99 564 737 132041 279 362 401 500 11 670 72 717 903 133073 90 321 41 52 83 402 49 83 596 805 908 92 134153 217 56 302 41 475 80 570 769 920 68 135298 444 573 624 93 888 960 136153 434 590 609 721 76 85 137105 75 224 40 376 465 96 698 952 138003 357 495 555 85 139042 53 358 593 788 815 23 87.

140088 150 246 365 534 59 669 706 80 94 141268 374 436 613 43 775 911 142661 101 86 93 276 376 418 31 89 900 34 84 143185 348 624 746 880 947 144123 89 211 510 16 18 30 73 145124 770 380 88 485 680 54 78 894 956 146031 104 40 240 62 409 688 88 776 911 147017 44 176 83 897 30 944 148162 213 364 413 19 942 57 149051 96 247 404 566 646 78 714 31 836 79 85 968 95.

150261 373 410 611 68 702 25 54 817 981 151126 234 387 534 913 68 152137 204 422 95 570 76 78 852 952 54 55 53029 116 83 372 92 417 510 59 625 92 824 34 977 80 154128 81 85 622 42 738 855 910 51 155106 296 489 553 71 628 95 763 959 156104 443 68 654 91 157049 118 29 77 427 631 774 97 158044 107 108 200 26 380 592 94 774 910 36 159101 41 449 704 51 849 924 77.

160012 87 363 88 410 706 16076 103 202 327 71 77 85 426 586 666 715 37 822 35 160209 232 362 682 711 30 43 55 908 163016 38 637 39 70 890 908 57 164042 286 379 412 580 605 72 165239 347 724 834 79 166034 337 50 454 587 888 903 54 167138 44 477 643 850 967.

168070 185 365 421 49 524 984 169085 95 98 154 201 497 533 603 38 60 94 710 170072 102 265 99

W chińskim kot...



Zwycięski generał chiński Li - Pu - Ying, kierujący wojskami chińskimi na froncie Ho - Nam.

4 miliony złotych z dymem pożaru

Onegdaj o godz. 9 min. 15 zrna na wybuch pożar w składzie drzewa budowlanego Zjednoczonych Towarzystw Drzewnych w Pałkowicach (pow. Lubliniec) na Śląsku.

Spaliło się około 50 tys. metrów sześć. drzewa — wartości 4 milionów złotych.

Pożar zlokalizowany został w ciągu godzin popołudniowych przy pomocy okręgowych straży pożarnych, 4 kompanii wojska 74 pp., okolicznych posterunków policji państwowej i straży granicznej.

Przyczyny pożaru narazie nieustalone.

Nowa ofiara Atlantyku Na drodze z Buenos Aires do Kfryki zaginął francuski samolot pocztowy

PARYŻ. 16.6. Donoszą z Buenos Aires, że od piątku brak wiadomości o losie lotnika francuskiego Gillaumet'a, który wyleciał na samolocie pocztowym w piątek z Buenos Aires do St. Louis w Senegalu.

W chwili jego odlotu warunki atmosferyczne były niesprzyjające.

Zachodzi obawa, że Gillaumet zginął. Poszukiwania, wszczęte przez władze nie dały dotychczas żadnych wyników. (ATE).

Znakomici lotnicy amerykańscy w Warszawie



As eskadry amerykańskiej, mjr. James Doolittle (do art. na str. 2-ci).

Oberwanie się chmur we Francji Rwące potoki na ulicach — domy się wala

PARYŻ. 16.6. Wczoraj po południu nad całą Francją rozszalały się gwałtowne burze, wyrządzając olbrzymie szkody. Najbardziej dotknięte zostało miasto Bar le Duc, gdzie nastąpiło oberwanie się chmur. W ciągu kilkunastu minut na ulicach powstały rwące potoki, których głębokość dochodziła miejscami do dwu metrów. Woda podmyła fundamenty domów, tak że mieszkańcy musieli opuścić swe mieszkania. Trzy domy runęły, przyczem zginęły cztery osoby.

Wojsko i policja przez całą noc prowadziły akcje ratownicze. W pobliżu Compiègne woda podmyła na przestrzeni jednego kilometra tor linii Paryż — Berlin. Pociągi kierowane są drogą okrężną. (Kr).

Fatalne przymusowe lądowanie Samolot wpadł na pędzący samochód

Trzej pasażerowie samochodu zabici NOWY JORK. 16.6. Szybujący w okolicach Loby (stan Indiana) samolot zmuszony był w pewnej chwili do lądowania wskutek defektu silnika. Podczas lądowania aparat zahaczył o jadący szosa samochód osobowy z czterema pasażerami. Wskutek zderzenia samochód i samolot uległy strasakom.

Z pod gruzów wydobyto trzech zabitych pasażerów, jednego ciężko rannego oraz obu lotników, którzy odnieśli jedynie lekkie kontuzje. (Kr).

— Podczas kąpieli w jeziorach pod Berlinem utopiono 8 osób. Kilkunastu tonących zdołano uratować.

Na Polesiu



Charakterystyczny obrazek z krajiny rzek, bagien i młynów.

WALKA O „DERBY” W WARSZAWIE



H. HILGENDORFF

JA, CZY NIE JA?

— Dawniej cieszyła się względam „czerwona ręka”. — rzekł Lestman, śmiejąc się.

— Pan się śmieje z tego? — spytała Inga ze zdziwieniem.

— Pani też powinna się śmiać, widzi pani bowiem, że może pani być uratowana od konieczności posłubienia mnie.

Inga zagryzła wargi. Wypadki ostatniego kwadransa wywołały w jej umyśle zamęt. Niewzruszone zapamiętanie zachwiała się.

Spojrzała przecież w twarz Benna Arama... i była to zupełnie inna twarz, niż ta, którą znała dotychczas.

— No, pojedziemy chyba teraz, jak zamierzaliśmy zwiedzić Zakłady Aramowskie, — rzekł Lestman i zadrzewił na Jana.

ROZDZIAŁ X. Spisek

Główny dyrektor Zakładów Aramowskich, Fryderyk Benthelm, przyglądał się w zamyśleniu blyskom, rzucanym przez wielki brylant na palcu. Te iskry i płomienie zdawały się budzić w mózgu jakieś młde, kuszące obrazy, gdyż tłusta twarz opróżniła się blaskiem pełnym pychy.

Przestraszyło go nagle jakieś trząśnięcie drzwiami. Spojrzył na nie. W drzwiach ukazał się mały, gruby, nieco astmatyczny, Ernest Winter, drugi dyrektor fabryki Arama.

I on był w dobrym humorze. Obrzmiałe, pożądliwe usta uśmiechały się, a błysk złotych zębów walczył o lepsze z błyskiem wspomniadanych i nieco już przereczonych włosów.

— Czy wszystko będzie w porządku? — spytał dyrektor i przez chwilę lekki cień zwątpienia zasnuł blask jego twarzy.

— Oczywiście! — Winter zapalił wielkie cygaro, z którego zdjął troszkę papierową opaskę.

— Czy sądzisz, że uda nam się doprowadzić do tego, aby zgodził się sprzedać Zakłady Aramowskie koncernowi Tornheima? I to za połowę ich wartości?

— Niema o czym mówić nawet. Aram zapowiedział się na godzinę jedenastą. Chce zwiedzić fabrykę ze swoją narzeczoną i przyszytym teściem. Punktualnie o dwunastej ma być podane w sali posiedzeń małe śniadanie. Nie wypije on jeszcze pierwszego kieliszka wina, kiedy bomba wybuchnie...

— Bomba? — zapytał Benthelm i lekki dreszcz przeleciał mu przez tusty kark.

— Oczywiście, nie w dosłownym znaczeniu. Dla niego nie potrzeba aż tak mocnej tabaki. Zaraz po 12-iej rozpocznie się strajk robotników. Będzie wielka awantura... rzucanie kamien... małe pożary... gwałt... kilka strzałów dla postrachu... Wściekłość robotników będzie oczywiście skierowana głównie przeciwko Aramowi. Będzie on rad, kiedy wyniesie stąd całą skórę. Jakbym go już widział, będzie drżał i trząsł się ten tchórz. Poślano mu już zresztą mały strzał na alarm, przez okno jego pałacu. Do diabła, będziemy musieli przypilnować, aby te strzały tutaj mocniej hukowały, a wtedy serce ucieknie mu z pod kamizelki, ale... ha... ha... świetny dowcip, co?

Ernest Winter śmiał się głośno, bijąc się rękami po udach.

Benthelm znowu drgnął nerwowo i rzekł:

— Najważniejsze z tego wszystkiego jest napędzić mu takiego strachu, żeby jeszcze dziś wieczorem zgodził się sprzedać fabrykę spółce Tornheima i żeby każdy

z nas otrzymał milion marek pro wizji.

— O, możemy się już teraz uważać za milionerów. Znam tego Arama zbyt dobrze. Jest to największy tchórz, jakiego kiedykolwiek widziałem. Drży o swoje drogocenne życie, jak histeryczna baba. Trzeba mu tylko szepnąć, że jeśli nie sprzeda, to go zliczują... jako właściciela fabryki i do dać, że jeśli przestanie być właścicielem, to robotnicy nie będą się nim więcej interesować, nie mu nie będzie już groziło, ha... ha... Ja jestem dość wygadany... już ja potrafię mu to jasno wyłożyć.

— Trzeba przyznać, panie Winter, że dobrze pan to wszystko ułożył.

— Wczoraj na zebraniu robotniczym mówiłem jak z książką. Większość robotników nie okazywała z początku zbyt wielkiego zapału. Przedstawiłem im jednak całą sprawę w najbardziej pojętym barwach. Ta banda zna pozatem także Arama; przypuszcza ją, że pod wpływem strachu, zgodzi się na podwojenie zarobków. Głupcy. Nie mówiłem im oczywiście o tem, że Aram może sprzedać fabrykę. Gdyby wiedzieli, nie zgodziliby się. Zarobki w koncernie Tornheima są jeszcze gorsze. Ale, ale, czy schwytało mordercę Tornheima?

— Nie, — odpowiedział Benthelm obojętnie. Przewidywany strajk leżał mu bardziej na sercu.

— Pan był zawsze w przebrań na tych zebraniach robotniczych? — zapytał.

— Oczywiście, — zawołał Winter. Wyciągnął z kieszeni czarną, sztywną brodzę. Z błyskawiczną szybkością i mistrzostwem założył tę brodzę, oczy zasłonił niebieskimi okularami. Potem odpiął kamizelkę i wyjął rosyjską zapianą pod górę bluzę.

Kiedy ją naciągnął, ukłonił się niegrzecznie Benthelmowi ze słowami:

— Stefan Stefanowicz, przybyły niedawno agent Sowietów. Otrzymał polecenie poprawienia stosunków w Zakładach Aramowskich.

Ocieplały zazwyczaj Benthelm znalazł się jednym skokiem przy drzwiach i zamknął je.

— Do diabła, jakżeż można, Winter! Gdyby tak pana zobaczył który z robotników?

Winter drgnął lekko i zaklął.

— Do diabła, Benthelm, ma pan słusność. Ta banda zlynczowała by mnie zamiast Arama... Nie mają oni oczywiście pojęcia o tem, nie przeczuwają nawet, że ten wściekły Stefan Stefanowicz ma jeszcze poboczny zawód, mianowicie drugiego dyrektora w Aramowskiej fabryce. Nie zdaje sobie sprawy z tego, czy ludzie ci mieliby właściwe zrozumienie wobec takiej metamorfozy?

— Więc to pan będzie prowadził ten strajk?

— Tak, pożegnaj się przed śniadaniem. Będzie pan musiał zatem sam robić honory przy stole. Mam wrażenie, że śniadanie będzie przerwane... nieco za wcześnie... ha, ha, ha... już widzę go, jak będzie uciekał. Zostawił napełnioną narzeczoną i teściu. Niech ich piekło pochłonie, byle on uratował swoje cenne życie! Nie przypuszczam, żeby dzisiejszy dzień zwiększył szacunek jego narzeczonej dla niego! O nie!

Winter zmienił tymczasem strój i był znowu drugim dyrektorem fabryki. Twarz jego promieniała przeciętnie niezawodnym triumfem.

Weteran komuny paryskiej zmarł w Moskwie Z... wycieńczenia

RYGA. 16.6. W Moskwie zmarł w wieku 85 lat jeden z niewielu pozostałych przy życiu uczestników komuny paryskiej, Antoine Ge, który na zaproszenie rządu sowieckiego przybył w 1927-ym roku do Moskwy i od tego czasu przebywał w Rosji.

Pomimo, że rząd sowiecki wypłacał zmarłemu emeryturę, weteran paryskiej komuny pozostał w wielkiej nędzy. Ge zmarł z wycieńczenia.

Należy dodać, że przed kilkoma laty słynny anarchista rosyjski, książę Kropotkin również zakończył życie w nędzy.

— W ciągu soboty i niedzieli władze angielskie aresztowały w Kalkucie 200 gandhistów.

Zwycięzca



Tegoroczny derbista ogier „Beirut”. Za uzdę trzyma go plk. Wysocki.

Trzęsienie ziemi w Persji 10 wiosek legło w gruzach

TEHERAN. 16.6. Okolice północnej Persji, szczególnie miasta Tebris i Salmas nawiedzone zostały wczoraj gwałtownym trzęsieniem ziemi. Według dotychczasowych doniesień wsku-

tek trzęsienia 10 wiosek uległo zupełnemu zrównaniu z ziemią. Liczba ofiar jest narazie wskutek trudności skomunikowania się ze zniszczonymi okolicami nieznana. (Kr).

Ostrożnie, bo w wodzie czyha śmierć! Szukając schronienia przed upałem 6 osób zginęło podczas kąpieli w Poznańskim

POZNAŃ. 16.6. Wczorajsza niedziela upłynęła w Poznaniu pod znakiem wielkiej ilości śmiertelnych wypadków podczas kąpieli.

W Luboniu pod Poznaniem utonąła Juljanna Leszkówna, która kąpała się wraz z rodzicami i siostrą, oddaliła się od brzozy i zanim zdążyła poprosić o pomoc, poszła na dno.

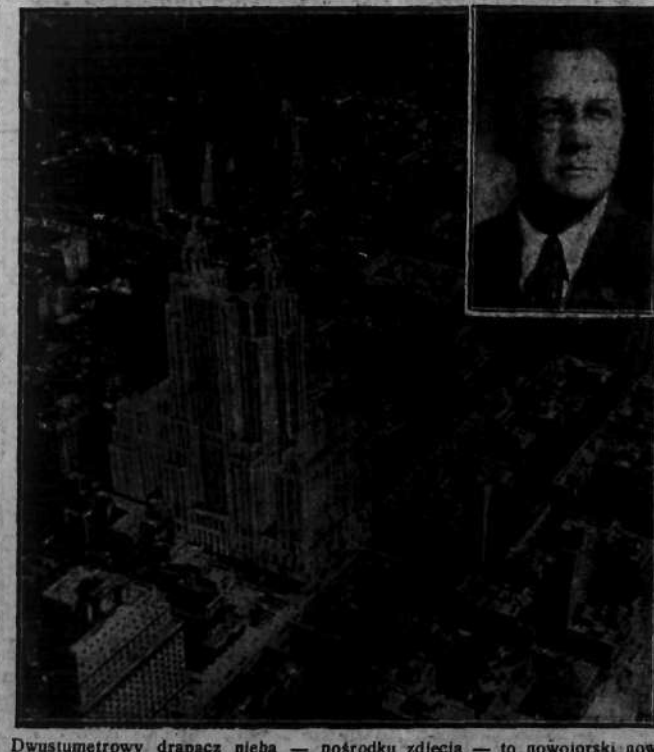
W jeziorze pod Strzeszynie znalazł śmierć 18-letni Edmund Zakrzewski z Poznania. W Czarnkowie podczas kąpieli w Noteci zginął 19-letni Hans Schlie-

we. Podobną śmiercią zginął 19-letni Władysław Bramber. W jeziorze Miedzychodzkiem utonął 16-letni Wacław Grzesiak, w Obornikach w stawie 21-letni Józef Malke, pomocnik rzeźnika. (Z.).

— Wskutek gwałtownej eksplozji, za waliły się w Perth (Ameryka) trzy dwupiętrowe budynki. Dwie osoby zostały zabite, zaś 60 odniosło rany.

— Podczas wycieczek weekendowych w Anglii zginęło w wypadkach samochodowych 18 osób. Liczba rannych dochodzi do 50.

Król hotelowy w Warszawie



Dwustumetrowy drapacz nieba — pośrodku zdjęcia — to nowojorski nowy hotel „Waldorf Astoria”, wzniesiony kosztem 40 milionów dolarów. U góry, w rogu, fotografia z „L. Bonasa” — który bawi obecnie w Warszawie.

Pożyteczna inowacja

Białostocki Związek Właścicieli Nieruchomości zwrócił się niedawno do Starostwa Grodzkiego, z projektem wprowadzenia specjalnych „ksiąg sanitarnych” aby uniknąć stosowania kar zaocznych, nakładanych na podstawie doniesień niższych funkcjonariuszy policyjnych lub sanitarnych.

Pan Starosta Grodzki, przychylił się do projektu Związku i zgodził się na zaprowadzenie „ksiąg sanitarnych” do użytku funkcjonariuszy policyjnych, sprawujących kontrolę sanitarną, wzgl. organów sanitarnych. Zapisy w księdze czynione będą przez kaskę, przyczem organ kontrolujący zabierać będzie odpis.

W księdze notowane będą zauważone braki lub niedomagania sanitarne i wyznaczane będą terminy do usunięcia tychże. Jedynie w razie niewykonania poleceń w wyznaczonym terminie wymierzane będą kary.

Pożyteczna ta inowacja przyczyni się niewątpliwie do podniesienia stanu sanitarnego nieruchomości, a z drugiej strony uchroni właścicieli nieruchomości od kar w wypadkach braku

złej woli lub w wypadkach, kiedy ustalone niedomagania dają się usunąć.

Księgi te winni posiadać wszyscy właściciele nieruchomości. Nabywać je można w Białostockim Związku Wł. Nieruchomości.

Zjazd delegatów Polskiego Tow. Eugenicznego

W Warszawie w lokalu własnym (Nowy Świat N 1) odbył się onegdaj zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Eugenicznego.

Przewodniczył p. marszałek Senatu dr. Szymański, do prezydium weszli pp: Janiszewski, Simon, dr. Klinger (Łódź) i Zabolcki (Białystok). Po przyjęciu protokołu poprzedniego zjazdu, prezes dr. Wernic wygłosił dłuższy referat „O drogach i celach ruchu eugenicznego w Polsce”.

Jak wynika z referatu rok ubiegły w rozwoju eugeniki w Polsce wzmógł się wybitnie, zarówno pod względem organizacyjnym, jak naukowym i propagandowym. Powstały Oddziały Towarzystwa w Łodzi, Brześciu i Krakowie, zwiększyła się

też znacznie ogólna liczba członków. Ożywiła się działalność kilku oddziałów jak Wilno, Białystok, Poznań. Wydano dzieło prof. Grotjaha p.t. Higiena rozrodczości czyli zasady praktyczne eugeniki w tłumaczeniu prof. Janiszewskiego.

Po egzaminach nastąpiło rozdanie nagród. Sędzia Kulikowski wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Po udzieleniu absolutorium uroczyste eugeniki w tłumaczeniu prof. Janiszewskiego.

Po referacie sekretarza Rady Głównej dr. Welfle złożył sprawozdanie z jej działalności.

Po udzieleniu absolutorium uroczyste eugeniki w tłumaczeniu prof. Janiszewskiego.

Po referacie sekretarza Rady Głównej dr. Welfle złożył sprawozdanie z jej działalności.

Po udzieleniu absolutorium uroczyste eugeniki w tłumaczeniu prof. Janiszewskiego.

Po referacie sekretarza Rady Głównej dr. Welfle złożył sprawozdanie z jej działalności.

Po udzieleniu absolutorium uroczyste eugeniki w tłumaczeniu prof. Janiszewskiego.

Po referacie sekretarza Rady Głównej dr. Welfle złożył sprawozdanie z jej działalności.

Po udzieleniu absolutorium uroczyste eugeniki w tłumaczeniu prof. Janiszewskiego.

Po referacie sekretarza Rady Głównej dr. Welfle złożył sprawozdanie z jej działalności.

Po udzieleniu absolutorium uroczyste eugeniki w tłumaczeniu prof. Janiszewskiego.

Po referacie sekretarza Rady Głównej dr. Welfle złożył sprawozdanie z jej działalności.

Po udzieleniu absolutorium uroczyste eugeniki w tłumaczeniu prof. Janiszewskiego.

Po referacie sekretarza Rady Głównej dr. Welfle złożył sprawozdanie z jej działalności.

Po udzieleniu absolutorium uroczyste eugeniki w tłumaczeniu prof. Janiszewskiego.

Po referacie sekretarza Rady Głównej dr. Welfle złożył sprawozdanie z jej działalności.

Po udzieleniu absolutorium uroczyste eugeniki w tłumaczeniu prof. Janiszewskiego.

Po referacie sekretarza Rady Głównej dr. Welfle złożył sprawozdanie z jej działalności.

Po udzieleniu absolutorium uroczyste eugeniki w tłumaczeniu prof. Janiszewskiego.

Po referacie sekretarza Rady Głównej dr. Welfle złożył sprawozdanie z jej działalności.

Po udzieleniu absolutorium uroczyste eugeniki w tłumaczeniu prof. Janiszewskiego.

Po referacie sekretarza Rady Głównej dr. Welfle złożył sprawozdanie z jej działalności.

Po udzieleniu absolutorium uroczyste eugeniki w tłumaczeniu prof. Janiszewskiego.

Po referacie sekretarza Rady Głównej dr. Welfle złożył sprawozdanie z jej działalności.

Po udzieleniu absolutorium uroczyste eugeniki w tłumaczeniu prof. Janiszewskiego.

Po referacie sekretarza Rady Głównej dr. Welfle złożył sprawozdanie z jej działalności.

Po udzieleniu absolutorium uroczyste eugeniki w tłumaczeniu prof. Janiszewskiego.

Po referacie sekretarza Rady Głównej dr. Welfle złożył sprawozdanie z jej działalności.

Po udzieleniu absolutorium uroczyste eugeniki w tłumaczeniu prof. Janiszewskiego.

Po referacie sekretarza Rady Głównej dr. Welfle złożył sprawozdanie z jej działalności.

Po udzieleniu absolutorium uroczyste eugeniki w tłumaczeniu prof. Janiszewskiego.

Po referacie sekretarza Rady Głównej dr. Welfle złożył sprawozdanie z jej działalności.

Po udzieleniu absolutorium uroczyste eugeniki w tłumaczeniu prof. Janiszewskiego.

Po referacie sekretarza Rady Głównej dr. Welfle złożył sprawozdanie z jej działalności.

Po udzieleniu absolutorium uroczyste eugeniki w tłumaczeniu prof. Janiszewskiego.

Po referacie sekretarza Rady Głównej dr. Welfle złożył sprawozdanie z jej działalności.

Po udzieleniu absolutorium uroczyste eugeniki w tłumaczeniu prof. Janiszewskiego.

Nieuczciwy inżynier

Na jesieni 1928 r. Gazownia Arnolda Mozesa w Wilnie zakupiła na przetargu od dyrekcji wileńskiej P. K. P. 16.000 kg. blachy falistej na sumę 1.312 zł. Blacha ta pozostała na placu magazynu zasobów w Białymostku. Dyrektor gazowni, będąc w stosunkach towarzyskich

z inżynierem budowlanym Ignacym Rawa i wiedząc, że tenże jedzie w osobistych sprawach do Białegostoku prosił go o obejrzenie blachy i ocenienie jej wartości i wydał mu kwit, stwierdzający zapłatę należności. Inżynier przybył do Białegostoku i wykorzystując wydany mu papier sprzedał tu blachę, przyswajając pieniądze.

Wczoraj odbył się w tej sprawie sąd. Skazano go na 3 miesiące więzienia. Oskarżony odpowiadał z więzienia, w którym przebywa za upadłość.

Na rzecz

Stow. Pań Miłosierdzia

Kwotę zł. 30, pozostałą ze zbiórki na kupno upominka dla opuszczającego nasze miasto wiceprokuratora Jaxa-Tyra, gro- no sędziów przekazało na rzecz Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Wycieczka

do Puszczy Białowieskiej

Uczniowie Gimnazjum Państw. im. Króla Zygmunta urządzają 18 b. m. wycieczkę do Puszczy Białowieskiej. Pobyt potrwa 3 dni. Wycieczkę prowadzi dyrektor ks. dr. Halko.

D-ra Lustra DORADO

Zjazd Związku Spółdzielni SPOŻYWCÓW Rz. P.

W dniach 21 i 22 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy zjazd spółdzielni spożywców, należących do Związku „Społem”.

Przedmiotem obrad zjazdu, poza sprawami o charakterze sprawozdawczym, będzie omówienie aktualnych zagadnień gospodarki spółdzielni na tle ogólnego ciężkiego przesilenia gospodarczego, które wraz z całym krajem przeżywa spółdzielczość polska.

Poza tem zjazd ma się zająć sprawą zmiany ustroju Związku Spółdzielni Spożywców R. P. w kierunku decentralizacji pra-

cy organizacyjnej i propagandowej.

Ryski Rosyjski Teatr Dramat.

w Białymostku

W dniu dzisiejszym Rosyjski teatr dramatyczny odegra trzecią z kolei sztukę p. t. „Gniazdo szlacheckie”.

Po raz pierwszy w Białymostku weźmie udział w dzisiejszym przedstawieniu znana artystka b. Teatru Aleksandryjskiego w Petersburgu p. M. Wiedryńska.

Ceny biletów niższe.

Kobieca metoda zemsty

Lokatorzy jednego z domów przy ul. Wasilkowskiej w tych dniach byli świadkami niezwykłej „wojny”, jaka toczyła się pomiędzy Kazimierzem Sz. i Józefem Z. (ul. Augustowska). Obaj przeciwnicy od dłuższego czasu żyli w dużej przyjaźni. Któżby pomyślał, że Józef z

czasem „zaprzyjaźni się” również z żoną p. Sz. na co p. Kazimierz zareagował, oblewając Józefowi twarz i wizytowe ubranie kwasem siarczanym. Poszkodowany „kolega” poszedł więc do komisariatu i pozwał się gorzko przed panem przodownikiem.

Nie pozostawiać otwartych okien

Niejednokrotnie przypominaliśmy o konieczności zachowania ostrożności przy pozostawianiu latem mieszkań z otwar-

temi oknami. Obecnie notujemy znowu fakt kradzieży ubrania przez okno z mieszkania Sikorskiego (ul. Sitarzka 5).

Uwaga!

Zgodnie z zarządzeniem Pana Starosty Grodzkiego z dnia 29.V.1930 L.VI (XXII) 11 wszyscy właściciele nieruchomości winni zaopatrzyć się w **KSIAŻKI SANITARNE** przeznaczone do użytku funkcjonariuszy policyjnych wzgl. organów sanitarnych. W księgach tych organa kontrolne wpisują będą swoje spostrzeżenia i polecenia. Kary nakładane będą jedynie w razie niewykonania poleceń w przepisany terminie.

Książki sanitarne nabywać można w Białostockim Związku Właścicieli Nieruchomości przy ul. Rynek Kościuszki Nr. 11 (od 20 b. m. — Rynek Kościuszki Nr. 17) w godzinach biurowych od godz. 10 rano do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz.

Zarząd Biał. Zw. Wł. Nieruchom.

Wystrzegać się naśladowców o podobnym brzmieniu

POT! NIEMIŁA WÓN z RAK NOGIPACH
USUNA ZŁYCH WŁASCIWOŚCI
CO 2 WIEKU
TAKI ZAPACH
GODZI SIĘ
SUDORYN
W POKOJU I W KUCHNI
WYKONANIE PRACOWNI
AP. KOWALSKI WARSZAWA

Planino okazynie sprzedam zaraz. Mazowiecka 29, sklep.

Poszukuje pracy szofer Naumczyk Władysław Sołkka wieś Kurowa, szczyzna.

Dobłą radę potrzebującemu udzieli, przyszłość każdego z rąk odczyta Chiromanta Wasilewski. Białystok Hotel Wiktoria Żydowska 2, róg Sienkiewicza Ceny od 2 zł. przyjmuje od 10 rano—8 wieczór.

Tanio sprzedam kilka używanych maszyn do pisania Z. Bruzgo, Białystok Kilińskiego 9 tel. 3-90.

Zgubiono książkę wojkową wydaną przez P. K. U. Bielsk-Podlanski na imię Szatko Władimir z dnia 1892 zam. budka kolejowa 112 km. szlak Czeremcha-Hajnówka, dowód osobisty wydany przez Starostwo Wolkowskie Nr. 13658 seria A 42516 oraz dowód tożsamości wydany przez Dyrektora P. K. P. w Wilnie na imię tegoż.

Występy artystów
Wspaniała rewja w 7 obrazach
Nie odchódz
Tango argentyńskie wyk. **Barissa Alexia**
PODWÓRZOWI ZEBRACY przy akompan. harmonij
OUVERTURA
Sztajerek — wyk. **Duo Janaszek**
MASZYNA
Tańce międzynarodowe wyk. **Stefan Żwirski**
Conferansier S. ŻWIRSKI

Muchy są zwiastunami chorób i śmierci. Należy je wyniszczyć. Rozpylajcie **FLIT**, który jest zabójczy dla wszystkich owadów. Nieszkodliwy dla ludzi. Nieplamiący.



FLIT
Niszczy szybciej

dzis Początek: 6.15, 8.15, 10.30 „MODERN”
Monumentalny film śpiewny
ROMANS WSPÓŁCZESNEJ PANNY
w roli głównej czarująca, słodka
COLEEN MOORE
Ciekawity program słynnej New Jorkskiej rewji
nad program
ARJA z OPERY „RIGOLETTO” wykonują artyści
OPERY NEW JORKSKIEJ

SZKOŁA HANDLOWA ŻEŃSKA
J. JANKOWSKIEJ-STATKOWSKIEJ
w Warszawie, ul. Nowogrodzka 58 (róg Em. Piłsudskiego), tel. 194-98
Warunki przyjęcia: 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klasy gimnazjum.
Zapisy przyjmują kancelaria w godzinach od 9 do 2 i od 3 do 6-ej po poł. (oprócz świąt)
Lokal znacznie powiększony
Lekcje odbywają się w normalnych godzinach porannych (od 8—1 pp.)
Za córki urzędników państwowych i miejskich całkowicie lub znaczną część opłat uiszczają instytucje.

Teatr „PALACE” Ostatnie dwa występy
Rosyjskiego Teatru Dramatycznego
Jedynego stałego zespołu zagranicą z siedzibą w Rydze
Po cenach niższych
Wtorek 17 czerwca **Gniazdo szlacheckie** inscen. w 11 obr. I. Turgeniewa
Środa 18 czerwca **Kwadratura koła** komedia w 3 akt. Katajewa
(ślub cywilny)
Początek o godz. 8-ej m. 30. Bilety w kasie teatru „Palace”

APOLLO DZIS
Wtorek 17-go czerwca 1930 roku
POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIE i BENEFIS
Bronisława Bronowskiego
Zupełnie nowy repertuar Przeboje sezonu
NA EKRANIE
JENNY JUGO jako **DZIEWCZĘ z BARU**
w filmie pod tytułem „SPRZYSIĘŻENIE TRZECH”
Ceny od zł. 1.25 Początek: 6.30 8.20, 10.15

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-spaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **MARJA LUBKIEWICZOWA**.
Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)